

## ŚWIĘTO OFIAROWANIA PAŃSKIEGO

Święto Ofiarowania Pańskiego było znane i uroczyste obchodzone w Jerozolimie już w IV wieku. Pątniczka hiszpańska Egeria, która wtedy odwiedzała miejsca święte w Palestynie, w swoim słynnym Dzienniczku podróży do Ziemi Świętej opisuje je w następujący sposób: „Czterdziesty dzień po Epifanii obchodzony jest tutaj niezmiernie uroczyste. Tego bowiem dnia procesja udaje się na Anastasis i wszyscy w niej biorą udział. Wszystko odbywa się jak zwykle z największą radością, jak na Wielkanoc. Wszyscy kapłani i biskup głoszą kazania o tych słowach Ewangelii, jak to czterdziestego dnia Józef i Maryja zanieśli Pana do świątyni, jak Go ujrzał Symeon i Anna prorokini (...); o tym, co powiedzieli, ujrawszy Pana, o samym ofiarowaniu dokonany przez rodziców. Następnie, gdy wszystko odbędzie się jak zwykle, odprawia się Tajemnicę (Mszę św.) i na tym kończy się nabożeństwo” (nr XXIV).



Ofiarowanie w świątyni pędzla Giovanniego Bellini

Wśród chrześcijan wschodnich święto Ofiarowania Pańskiego było znane jako Święto Spotkania (gr. Hypapante). Nazwa ta zwracała uwagę na istotne znaczenie święta: spotkanie Jezusa Chrystusa z Jego ludem w osobach Symeona i Anny. W VI wieku święto to było znane już w Konstantynopolu. Pod tą samą nazwą przyjął je w VIII wieku Rzym. Papież Sergiusz I (+701), Grek z pochodzenia, na uroczysty jego obchód wyznaczył dzień 2 lutego. Dopiero na przełomie X i XI wieku zaczęto podkreślać inny aspekt święta - Oczyszczenie Najświętszej Maryi Panny. Do zmiany nazwy święta przyczynił się prawdopodobnie następujący tekst z Ewangelii św. Łukasza: „Gdy upłynęły dni ich oczyszczenia, przynieśli Je do Jerozolimy, aby Je przedstawić Panu. Tak bowiem jest napisane w Prawie Pańskim: «Każde pierworodne dziecko płci męskiej będzie poświęcone Panu»” (por. Łk 2, 22-23). W ten sposób zmiana

nazwy „Święto Spotkania” na „Oczyszczenie Najświętszej Maryi Panny” nadała mu charakter maryjny, podczas gdy pierwotnie było ono świętem Pańskim.



Ofiarowanie Chrystusa w świątyni – Hans Holbein

W nowym kalendarzu liturgicznym (wydanym w 1969 r.) przywrócono pierwotną nazwę - Ofiarowanie Pańskie. Głównym akcentem tego święta, który przewija się we wszystkich tekstach i śpiewach liturgicznych, łącznie z procesją z zapalonymi świecami - nazywanymi gromnicami - jest światło. Można zapytać: Jakie jest jego znaczenie? Światło świecy, które pulsuje blaskiem i ciepłem, rozprasza ciemności, daje jasność i wyrazistość temu, co istnieje - pozwala też widzieć rzeczy takimi, jakie są one naprawdę. To światło gromnicznej świecy, trzymanej w naszych rękach 2 lutego, oznacza Chrystusa - „Światłość prawdziwą” (por. J 1,



9). Pięknie wyraził tę prawdę sprawiedliwy i bogobojny starzec Symeon. On to, biorąc z rąk Matki Bożej Dziecię Jezus w swoje objęcia, uradowany zawołał: „Bo moje oczy ujrzały Twoje zbawienie, któreś przygotował wobec wszystkich narodów: światło na oświecenie pogan i chwałę ludu Twego...” (Łk 2, 30-32). I oto w ten sposób padła odpowiedź na pytanie: kto jest Zbawicielem i gdzie jest „Światłość prawdziwa”. Dla rozproszenia wątpliwości, gdzie należy jej szukać, sam Chrystus, wskazując na siebie, mówi: „Ja jestem światłością świata. Kto idzie za Mną, nie będzie chodził w ciemności, lecz będzie miał światło życia” (J 8,12).



Ofiarowanie Chrystusa w świątyni – Hans Memling

W naszej polskiej tradycji 2 lutego obchodzimy święto Matki Bożej Gromnicznej. Wierni przynoszą w tym dniu do kościoła przystrojoną świecę, nazywaną gromnicą. Przed poświęceniem świec i procesją kapłan wspomina, jak Symeon i Anna, prowadzeni przez Ducha Świętego, przybyli do świątyni, poznali Chrystusa i z radością wyznali wiarę w Niego. Kończąc wprowadzenie, zachęca: „Podobnie i my, zgromadzeni przez Ducha Świętego, dążmy na spotkanie z Chrystusem. Znajdziemy Go i poznamy przy łamaniu chleba, a kiedyś spotkamy się z Nim, gdy przyjdzie w chwale”. Słowa te odnoszą się do naszego sakramentalnego spotkania z Chrystusem, które nastąpi w czasie sprawowanej Eucharystii, gdy zjednoczymy się z Nim w Komunii św. Po poświęceniu gromnic odbywa się procesja z zapalonymi świecami. W czasie procesji śpiewa się Pieśń Symeona: Teraz, o Władco, pozwól odejść słudze Twemu w pokoju. Procesja przypomina, że mamy iść przez życie z Chrystusem - „Światłością świata”, aby z Nim dojść do światłości wiekuistej. Po Mszy św. wierni z zapalonymi świecami wracają do swoich domów, co wygląda szczególnie pięknie wieczorem. Po powrocie do domu płomieniem świecy czynią na futrynie drzwi znak krzyża, z nadzieją, że zło nie będzie miało dostępu do tego miejsca. Świeca gromniczna winna być otoczona szacunkiem. W przeszłości była przechowywana w miejscu honorowym, w „świętym rogu izby” obok obrazu Matki Bożej. Z zapaloną gromnicą wychodzi się naprzeciw kapłanowi, który idzie do chorego z Wiatykiem. Daje się ją też do ręki umierającemu, aby była mu znakiem światłości wiekuistej. Ilekroć w czasie różnych obrzędów religijnych wypadnie nam wziąć do ręki poświęconą świecę, pamiętajmy, że zawsze wchodzimy w krąg działania Jezusa Chrystusa, który powiedział: „Ja jestem światłością świata...”.

WYKORZYSTANO: NIEDZIELA